



## Red Fang - "Wires"

"Wires" to singiel promujący najnowszą płytę Amerykanów z Red Fang. Podobno na stworzenie tego klipu zespół otrzymał 5 000 dolarów...

## AKTUALNOŚCI

☒ Astronautalis – „This Is Our Science”

☒ Co o Astronautalisie wiedzieć warto? ☒

### Szczerść, dystans i dobry warsztat

Posted on 15 stycznia 2012 by [Lukasz](#)



Rozmowa z Wojtkiem „Kiddem” Cichoniem, slamerem, który poprowadzi slam poetycki podczas Asymmetry Festival Before Party

Przystawką przed Asymmetry Festiwalem będzie Asymmetry Festival Before Party, zaplanowane na 2 lutego we wrocławskim klubie „Puzzle”. Wystąpią na nim znakomici niezależni artyści z USA, Astronautalis i Bleubird, którzy swoją muzykę rozwinęli na

bazie hip-hopu, by stopniowo dodawać do niej wpływy innych stylów.

Częścią Before Party będzie również slam poetycki. Czyli, jak napisaliśmy w informacji, konkurs słowa mówionego. Slam poprowadzi znany na scenie polskiego hip-hopu niezależnego Wojtek „Kidd” Cichoń. Jest doświadczonym slamerem, biorącym udział w tej formie artystycznej ekspresji od wielu lat. Dla tych, którzy nie bardzo wiedzą, czym slam poetycki się je, poniższy wywiad z Wojtkiem z pewnością będzie wartościową lekturą. Może nawet zachęci kogoś do spróbowania swoich sił na scenie? Gorąco zachęcamy do czytania!

Dla tych, którzy być może nie wiedzą, co to takiego slam poetycki, opis proszę w kilku słowach, czym to się je oraz dlaczego warto przyjść do klubu Puzzle 2 lutego 2012, aby podziwiać zmagania uczestników Asymmetry Festival Before Party?

WOJTEK „KIDD” CICHONIŃ: Slam poetycki to otwarty konkurs poetycki, podczas którego może wystąpić każdy, a publiczność zgromadzona na wydarzeniu decyduje o tym, kto wygra. Slam poetycki to impreza, podczas której „walczą” ze sobą różni performerzy, a wraz z nimi wszelkie odmiany poezji. Warto wpaść chociażby po to, by podziwiać szeroki wachlarz tego, co można nazwać poezją. Poza tym slam to świetna zabawa dla publiczności, bo to ona bardzo aktywnie uczestniczy w tym wydarzeniu i głośnie na najlepszego poetę.

Slam poetycki narodził się w USA. Od jak dawna ta forma istnieje w Polsce? Można już mówić o czymś takim jak scena slamowa, środowisko slamowe?

Slam zawitał do Polski w 2003 roku. Pierwszy slam odbył się w Warszawie i tam też odbywa się najstarszy regularny slam poetycki. Jednocześnie podobne imprezy odbywają się w całej Polsce częściej lub rzadziej (Kraków, Lublin, Poznań, Toruń, Wrocław, Gdańsk oraz szereg mniejszych miast). Minęło wiele lat od pierwszego slamu, więc myślę, że można mówić już o czymś takim, jak scena slamowa. Istnieją poeci/performerzy, którzy występują regularnie na slamach w całej Polsce i można powiedzieć, że są regularnymi slamerami.

Zakończyłeś się w slaminie w 2003 roku i ta miłość trwa do dziś. Ale zaczęło się od hip-hopu. Nagrywałeś płyty w tym gatunku choćby ze Skwer Corporation. Co tak poruszyło cię w slaminie, że w zasadzie zarzuciłeś hip-hop? Slam pozwala ci, na przykład, skuteczniej poruszyć odbiorcę?

## POPULARNE



### Eraldo Bernocchi: muzyk, który nie zna granic

15 grudnia 2011 [Lukasz](#)

Są muzycy, którym wiecznie coś w głowie gra, którzy duszą się w jednej stylistyce i co rusz szukają nowych środków [...]



### Asymmetry 4.0. Pierwsze zespoły potwierdzone

29 listopada 2011 [zyka](#)

Æthenor i Amenra to pierwsze potwierdzone zespoły czwartej edycji festiwalu Asymmetry (03.-05.05.2012). Æthenor to międzynarodowa supergrupa, której skład tworzą Stephen [...]



### Schizofreniczny ziomal

8 stycznia 2012 [Lukasz](#)

„They call me moonsucker, schizophrenic motherfucker” – rapuje Justin Howard, znany jako Metazen w numerze „Moonsucker” z wydanej w 2011 [...]

## Tagi

ambient americana artyści  
Astronautalis asymmetry filrejl  
avant-metal Before Party black  
metal Bleubird breakcore Codeshift  
Coilguns doomjazz drone drum'n'bass  
dubstep Earthship eksperyment  
elektronika experimental hip-hop  
grindcore hard rock indie rock jazz jazzcore  
konkurs Kunz math rock Metazen  
muzyka newsy Nicolas Chevreux Obake  
post-hardcore post-rock publicystyka rap  
recenzje Red Fang Slam Poetycki sludge  
sreamo stoner The Ocean Veatxh

## Archiwa

Jeśli już musimy używać słowa „kochać”, to powiedzmy, że jest to trudna miłość. Z rapu nie zrezygnowałem do dziś, cały czas staram się nagrywać, aczkolwiek słam poetycki stał się dla mnie okazją do wyjścia poza ramy pisania pod hip-hopowy beat. Twórczość, z jaką okazjonalnie występuję na slami, można określić mianem „spoken word”. Nie zastanawiam się za bardzo nad tym, co pozwala mi skuteczniej poruszyć odbiorcę. Spoken word czy też pisanie tekstów z myślą o tym, że będzie się z nimi występowało na scenie, a nie dawało do przeczytania, jest dla mnie kolejnym etapem rozwoju, jeśli chodzi o pisanie.

Jaka jest Twoim zdaniem obecna kondycja polskiego hip-hopu? Kiedyś był niemal wszechobecny, od kilku lat jakby powoli przygasł...

Ciężko mi wypowiadać się obiektywnie, gdyż przestałem śledzić scenę kilka lat temu. Z drugiej strony, w jakiś sposób stanowią część tej sceny, wciąż nagrywając i publikując kawałki w tzw. podziemiu (choć teraz już ciężko mówić o takim stanowczym podziale na twórców mainstreamowych i podziemnych). Polski hip-hop niestety kojarzy mi się z klepaniem truizmów pod nieciekawe muzycznie czy też tandetne podkłady, dlatego jakiś czas temu przestałem się nim interesować. Jednocześnie wiem, że istnieje kilkunastu twórców, którzy naprawdę wnoszą wiele nowego do polskiego hip-hopu – niestety nie będą nigdy tak rozpoznawalni, jak trzon rapowej sceny w Polsce. Przez to, że polski hip-hop jest jaki jest, istnieje gdzieś poza kulturą przez duże „K”. Jest wciąż postrzegany jako ciekawostka tworzona dla sfrustrowanej młodzieży czy też młodocianych kryminalistów. Przez prostotę tekstów rapowych i brak ich zakorzenienia w literaturze czy czymś więcej niż błogosławiącym konsumpcjonizm, egocentrycznym, męskim punkcie widzenia, rap nigdy nie będzie traktowany jak sztuka.

Czy bycie artystą hip-hopowym pomaga w zostaniu slamerem? Czy nie jest tak, że tu przydaje się raczej doświadczenie aktorskie, recytatorskie?

W zostaniu slamerem na pewno pomaga doświadczenie występowania ze swoim tekstem na scenie. Poezja pisana z myślą o scenie jest zazwyczaj zupełnie inna od tej, którą podaje się w tomikach poezji. Doświadczenie aktorskie, recytatorskie bywa często zdradliwe – publiczność nie chce aktorów recytujących czytać teksty. Publiczności zależy na porywającym przekazie docierającym do niej wprost od twórcy.

Co slamerowi wolno na scenie, a czego absolutnie nie wolno?

Zasady różnią się od slamu do slamu. Ja zazwyczaj przestrzegam limitu czasu jednego wystąpienia (3 minuty), konieczności występowania z tekstem, którego jest się autorem, oraz braku używania rekwizytów.

Pytanie laika, istnieje coś takiego, jak spoken word, a dzięki temu, iż otrzymałem zadanie przeprowadzenia wywiadu z tobą, dowiedziałem się o istnieniu slamu poetyckiego. Czy jest coś, co odróżnia spoken word od slamu poetyckiego? Czy, na przykład, spoken word to proza, podczas gdy slam obraca się wokół poezji? Oświeć ociemniałego!

Slam poetycki to samo wydarzenie / konkurs, podczas którego występują autorzy ze swoją twórczością. Ta twórczość to często spoken word – a więc poezja, historie, piosenki, rap – wszystko, co zostało napisane z myślą o scenie, o tym, że zostanie opowiedziane słuchaczowi, a nie podane mu w formie kartki zadrukowanej literkami.

Masz swoich faworytów (zagranicznych, polskich), jeśli chodzi o spoken word, slam? Kim są ci, których podziwiasz i za co ich podziwiasz?

Moja przygoda ze spoken wordem i slamem zaczęła się od Saula Williama. Myślę, że jest on dla mnie wciąż jakimś niedoścignionym ideałem, chociaż ostatnia jego płyta („Volcanic Sunlight”) zupełnie do mnie nie przemówiła. Istnieje wielu performerów, których miałem okazję zobaczyć na żywo, jak np. Polarbear, Ian Keteku, Hollie McNish – imponuje mi ich warsztat, zaangażowanie, ale też szczerść i bezpośredniość podczas występów. Są tymi samymi ludźmi na scenie, jak i poza nią.

Występujesz również za granicą. Czy twój przekaz dociera do publiczności poza Polską? Rozumieją, co chcesz przekazać?

Często występuję z tłumaczeniami, które wraz z moim występem są wyświetlane gdzieś obok – coś jak napisy do filmu (śmiech). Zdarzało mi się też występować z czymś, co sam napisałem po angielsku. Jednocześnie wiem, że istnieją różnice kulturowe, które ciężko przełożyć w tekście, dlatego wydaje mi się, że w tym wypadku wszelkie przepaście kulturowe zostają trochę zmniejszone dzięki emocjom towarzyszącym występom, jak i ich warstwie audio. Zdarzało się, że po występie podchodzili do mnie ludzie i mówili, że nie rozumieli o czym mówię, ale sam występ podobał im się ze względu na język i emocje w nim zawarte.

Prowadzisz również warsztaty ze spoken word / slamu. Mam przez to rozumieć, że slamerem można zostać? Można się nauczyć nim być? Nie trzeba się urodzić slamerem?

Te warsztaty mają raczej na celu przybliżyć ludziom fenomen poezji spoken word oraz slamu poetyckiego. Zawierają elementy creative writing, zdradzają tajniki występowania na scenie oraz

obchodzenia się z mikrofonem, itp. Nie wiem czy można kogoś nauczyć bycia dobrym poetą / slamerem, ale na pewno można dać mu kilka wskazówek i zachęcić do odnalezienia i rozwijania swojego indywidualnego głosu na scenie podczas slamu.

Jakie cechy, według Ciebie, wyróżniają dobrego slammera?

Szczerść, dystans do siebie, dobry warsztat pisarski jak i sceniczny.

Pochodzisz z Elbląga, ale od lat rezydujesz w Warszawie. Czy przeniosłeś się dlatego, że w twoim rodzinnym mieście nie miałbyś szans na zajmowanie się slamem, czy powody były bardziej prozaiczne, edukacyjno-materialne? Warszawa zmieniła Cię jako twórcę? Jak nowe środowisko wpłynęło na Ciebie?

Do Warszawy przyjechałem na studia, znalazłem pracę i zostałem – standardowy scenarzysta (śmiej). Warszawa dała mi wiele możliwości – to tu miałem okazję wystąpić na pierwszym slamie w Polsce i zarazić się wirusem slamu poetyckiego. Jednocześnie mam duży dystans do tego miasta i świadomość, że świat się nie kończy na stolicy.

Jesteś też członkiem ekipy Asymmetry Festivalu, odpowiadającym za dobór występujących na nim artystów rapowych / hiphopowych. Czym się kierujesz? Jakie kryteria stosujesz zanim wysłesz zaproszenie? Albo inaczej, jakich artystów z tego segmentu muzyki chciałbyś zobaczyć we Wrocławiu? Z punktu widzenia na przykład podejścia do sztuki, do występów.

Zależy mi na wykonawcach, u których rap czy hip-hop jest punktem wyjścia i nie krępuje ich rozwoju, podróżuje we wszelkich możliwych kierunkach, eksperymentowania z formą, unikatowego mieszania własnych inspiracji i w efekcie tworzenia czegoś oryginalnego i szczerego. Zależy mi na wykonawcach, którzy wciąż się rozwijają i doskonalą swój warsztat muzyczny i liryczny.

Poprowadzisz slam poetycki na Asymmetry Festival Before Party, a potem na scenie pojawią się przedstawiciele niezależnego hip-hopu z USA, Astronautalis i Bleubird. Dlaczego właśnie oni? Co, według Ciebie mają takiego w sobie, co sprawia, że trzeba ich zobaczyć?

Astro i Bluebird to właśnie takie postaci, jakie pokrywają się z wizją, o której wcześniej mówiłem. Obydwaj panowie mają za sobą przeszłość stricte hiphopową – nie da się ukryć, że wiele zawdzięczają tej formie wyrazu. Jednocześnie nie boją się rozwoju, zahaczania w swojej twórczości o takie gatunki, jak folk czy nawet punk. Są to artyści niezależni, którzy aby przeżyć muszą sprawdzać się w warunkach scenicznych – podczas występów na żywo. We Wrocławiu będą w połowie swojego dwumiesięcznego europejskiego touru i jestem pewien, że na scenie dadzą z siebie wszystko, tym bardziej, że będzie to ich pierwszy i jedyny występ w Polsce (śmiej).

Jako doświadczony i bywały w świecie slamer powiedz mi, jak rysuje się przyszłość tej formy scenicznej? Będzie na nią coraz większe zainteresowanie czy raczej slam poetycki będzie delikatnie na uboczu, mają jednak coraz liczniejszą i wierną grupę odbiorców?

Slam poetycki jest formą, dzięki której w Polsce zaczęto mówić o demokratyzacji poezji, jak i występować z wierszami na scenie. Mam nadzieję, że przybliży on Polakom, czym jest spoken word i zarazem pokaże, jak wiele twórczości można określić mianem poezji. Slam poetycki służy trochę jako platforma dla wielu różnych głosów, które z czasem mogą stać się rozpoznawalne nie tylko na scenie slamowej czy hiphopowej, ale i literackiej czy muzycznej.

Bardzo Ci dziękuję za rozmowę.

Lesław Dutkowski

---

## Dodaj komentarz

Twój adres e-mail nie zostanie opublikowany. Pola, których wypełnienie jest wymagane, są oznaczone symbolem \*

 **Connect with Facebook**

Podpis \*

E-mail \*

Witryna internetowa

Komentarz

Mozesz użyć następujących tagów oraz atrybutów HTML-a: <a href="" title=""> <abbr title=""> <acronym title=""> <b> <blockquote cite=""> <cite> <code> <del datetime=""> <em> <i> <q cite=""> <strike> <strong>

Opublikuj komentarz

Powered by [Wordpress](#), [Sliding Door](#) theme and [saltedhead](#)